

List profesora Bronisława Baczki do redaktora naczelnego „Przeglądu Filozoficznego”

Prof. dr Jacek Hołówka
Prorektor Uniwersytetu
Warszawskiego

Szanowny Panie Profesorze,

dziękuję za list powiadamiający o zamierzonej publikacji listu zbiorowego, który, w 1950 r., jako członek PZPR, podpisałem wraz z innymi partyjnymi studentami uczestniczącymi w seminarium prof. Władysława Tatarkiewicza. Te koszmarnie i groźne bzdury są drastycznym przykładem potraktowania filozofii i swobody nauczania w duchu bojowej ideologii marksizmu-leninizmu, którą wówczas ślepo wyznawałem.

Oby więc publikacja ta, przypominająca wydarzenia sprzed czterdziestu pięciu laty, była również przestrogą na przyszłość.

Łączę wyrazy poważania

B. Baczko

Genewa, 30 stycznia 1995

Komentarz profesora Leszka Kołakowskiego

W marcu 1950 roku, lat temu 45, sześciu czy siedmiu studentów-komunistów (wśród nich niżej podpisany) przedstawiło na seminarium profesora Władysława Tatarkiewicza oświadczenie protestujące przeciw anty-marksistowskiemu charakterowi rzeczonego seminarium. O czym sobie przypomniałem, gdyż powiadomił mnie profesor Andrzej Grzegorzczak, że prosił go syn profesora, profesor Tatarkiewicz junior, który ów dokument przechował, by Grzegorzczak pomógł mu w jego publikacji. Profesorowi Tatarkiewiczowi juniorowi zależało widocznie na sprawie, gdyż, jak mi Andrzej Grzegorzczak powiedział, rozsyłał on był przedtem ów tekst do różnych pism, które jednakże nie były zainteresowane publikacją, póki za wstawiennictwem Andrzeja Grzegorzczaka nie przyjął go „Przegląd Filozoficzny”. Dlaczego profesor Tatarkiewicz czekał 45 lat, by zdemaskować komunistycznych studentów, którzy zaatakowali profesora Władysława Tatarkiewicza na seminarium, tego nie wiem, rozumiem jednak, że nigdy nie jest za późno, by do walki z komunizmem się zabrać. Wydarzenie pamiętam, ale różnych szczegółów już sobie nie przypominam. Nie pamiętam, kto wystąpił z tą inicjatywą i kto skomponował owo idiotyczne oświadczenie, ale to nie ma znaczenia, skoro podpisali je ci, co podpisali (troje z nich nie żyje,